

— opłymista!

Józef Walczak grał w barwach LKS - 15 lat a od 1968 r. jest trenerem. Rozmawiamy z nim w czasie treningu drużyny. Zapada już zmrok. Trener jest wielkim optymistą.

W trudnych chwilach gdy walczyliśmy o każdą piłkę w czasie spotkań o awans, nigdy nie traciłem nadziei. Byłem pewny awansu i zwyciężym w swoich chłopców.

Czy wszyscy gracze są w dobrej kondycji?

Obserwuję pewne braki u Lubuskiego, Szarkowskiego, Smolarka, Suskiego i Bulzackiego. Są one wynikiem przewyżnienia w treningach spowodowanej chładowskiej kontuzjami.

A jak jest z dyspozycją strażników?

Mogłoby być lepiej. Jak na razie nie mam zbyt wielkiego powodzenia do zachwyta, ale z chwilą gdy rozlegnie się pierwszy gwizdek sędziowski wierzę, że sytuacja ulegnie radykalnej zmianie. Graja przecież rutylnie. Drużyna składa się z zawodników wszechstronnych, którym obca powinna być jedna z odmian. Graja przecież rutylnie. Drużyna składa się z zawodników wszechstronnych, którym obca powinna być jedna z odmian.

— Na punkcie leży pan w pierwszej rundzie? — Musimy zdobyć najmniej 12. Liczę przede wszystkim na uzyskanie dobrych wyników podczas meczów na stadionie LKS. Najważniejsze jest to, że chłopcy mają szaloną ochotę do gry. Też się za gra. Jest to niezmiernie ważny moment psychologiczny, który może mieć kolosalne znaczenie w czasie trudnych boju o każdą piłkę. — Czy lepiej gra się wam we dnie, czy przy świetle elektrycznym? — Różne przy świetle elektrycznym. Trzeba nam przednie, że nie ma na wszystkich wieżach stadionach Polski — nie mówią już o polskich zagranicznych — zamontowane są świetla elektryczne i wszędzie mecze odbywają się w nocnym świetle.

— Ma pan rezerwy młodych i obiecujących graczy? — Oczywiście (20 lat). Włodzimierz Białka (18 lat), Mirosława Białka (19 lat) i Mirosława Smolarka (20 lat).

— A Korzysta pan z bogatych doświadczeń trenera Władysława Króla? — Tak najbardziej. Łącząc nas serdeczne stosunki towarzyskie. Bardzo szanuję tego wyśmienitego ongi sportowca, a dziś doskonałego wychowawcę młodzieży piłkarskiej. Jest on wspaniałym człowiekiem o wyjątkowo bogatej wiedzy teoretycznej popartej jednoczesnie praktyką.

TRENER LKS Józef Walczak



JERZY SADEK

SIWETKI I MISTRZOW

KAZIMIERZ MARANDA



To on wymazał z listy rekordistów Polski nazwisko złotego medalisty olimpijskiego Zdzisława Krzyszkowiaka. Do Kazimierza Marandę należy dziś rekord Polski w bardzo trudnej konkurencji, jaka jest bieg na 3000 m z przeszkodami — 538.2. Reprezentant LKS znajduje się również na liście najlepszych biegaczy Europy na tym dystansie.

Chwałobną jego cechą charakteru jest skromność, a jednocześnie nadzwyczajna pracowitość, bez której nie mogłoby być mowy o zdobywaniu tytułów mistrzowskich i bicia rekordów.

Z osobą Kazimierza Marandę wiążemy nasze nadzieje olimpijskie.

Maranda codziennie przebiega od 20 do 30 km. Do tego dochodzą treningi specjalistyczne, do tego dochodzą liczne zaprowadzenia i cesne wyjazdy. Strzelał on niemal na wszystkich stadionach Europy i ośmiolił wiele cennych sukcesów.

WOJCIECH GOŁĘBIEWSKI

Nie jest i nigdy nie było łatwo dla wybitnego zawodnika uprawiać sport i jednocześnie kończyć wyższe studia. Uprawiać sport można dla siebie samego, dla własnej tylko przyjemności, ale z chwilą gdy jest się reprezentantem Polski i to w tak trudnej

WŁADYSŁAW KRÓL

Rekord życiowy Wojciecha Gołębiowskiego wynosi 2.18. Do rekordu Polski brakuje mu tylko 2 cm, ale te dwa centymetry w skoku wwyż to olbrzymia przeszkoda. Przypomnijmy sobie, że na ostatniej Olimpiadzie Guryulau ze Związku Radzieckiego, brązowy medal zdobył skacząc 2.20, a na Olimpiadzie w Tokio brązowym medalistą został John Rambo (USA), który skoczył tyle samo, ile wynosi rekord życiowy Wojciecha Gołębiowskiego. Warto jednoznacznie nadmienić, że tegoroczny mistrz USA, zaszczytny ten tytuł zdobył skokiem wynoszącym „tylko” — 2.10. I jeszcze jedno porównanie. W 1964 r. w stolicy Japonii nasz najlepszy wówczas skoczek Edward Czernik skokiem 2.08 zajął 11 miejsce.

Jaka jest perspektywa przed W. Gołębiowskim? Start w Helsinkach w mistrzostwach Europy i sukces na Olimpiadzie w Monachium.

Trener LKS



Józef Walczak



Kiedyś i to całkiem słusznie Władysława Króla porównywano z Wacławem Kucharem. Jeden i drugi byli wszechstronnymi sportowcami. Jeden i drugi grał w reprezentacji Polski w piłce nożnej i hokeju na lodzie.

Władysław Król jest mistrzem, jakich mało mieliśmy w sporcie. Jest on elitasiakiem z król i kości.

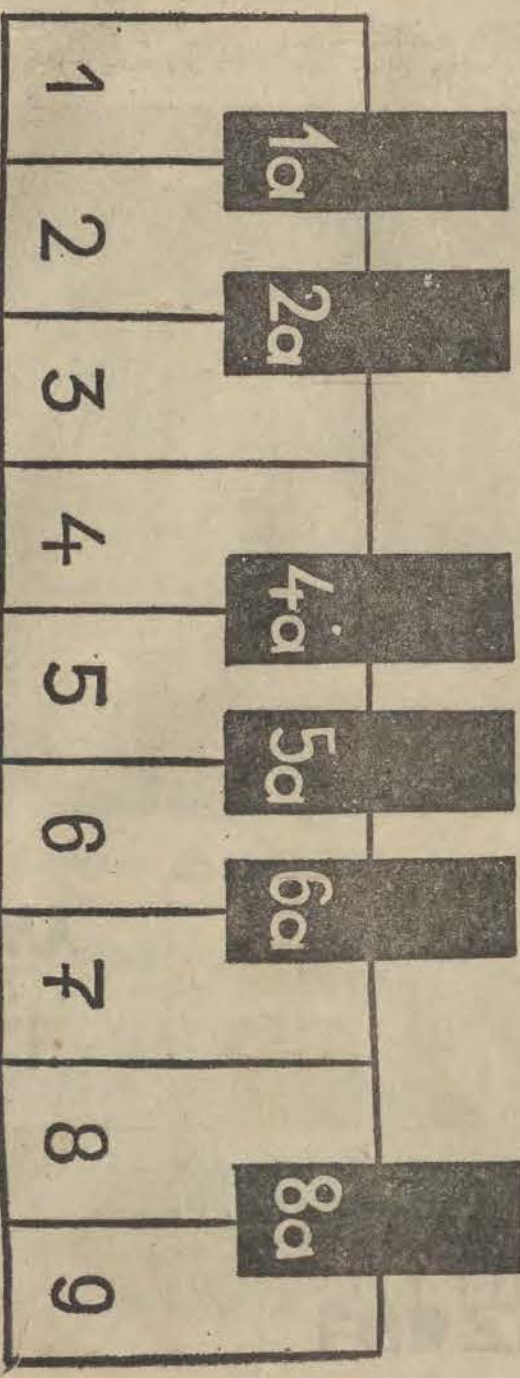
Obok swoich koronnych konkurencji uprawiał z powodzeniem także dyscypliny, jak narciarstwo, hokej, lekkoatletyka, pływanie, tenis ziemny. Był mistrzem Łodzi w pływaniu, na korcie tenisowym i na bieżni lekkoatletycznej.

Charakterystyczną cechą Władysława Króla jest to, że wszystkie dyscypliny uprawiał dla własnej przyjemności i we wszystkich dyscyplinach był doskonale wyszkolony technicznie. Ten wspaniały talent sportowy bluzował latem i zimą. Do dnia dzisiejszego wspomina najpiękniejsze chwile w swoim życiu, gdy występował w barwach Polski w koszulce z Białym Orłem na piersiach.

Dziś Wł. Król jest niezastąpionym wychowawcą i trenerem najmłodszych pokoleń piłkarzy LKS.

Zawsze spokojny i sprawiedliwy, ale gdy piłkarze LKS odnoszą zwycięstwa, wulgarnie mu oczy i na twarzy jego maluje się wielka radość.

Uwaga: mata okładowa!



Hymn LKS

MUZ. T. SOLTYSIK

8-8-9-8-9-8-6-6-6a-6-6a-6
 9-9-9-8-6a-6-6-6a-8-8-8-6a-6-5a-6-4-3-
 2-2-6a-6a-6-6-5a-5-7-7-4-8-1-1

REFREN

6-8-6a-6-4-5-6-6-6a-6-5-3-4-5-5-6-6a-6-4-6
 5-1-3-5-4-1-1-6-8-9-8-4-5-6-6-6a-6-5-4
 9-9-6a-9-9-8-4-5-6-6a-6-5-4

Uwaga: poszczególne cyfry odpowiadają danym słowom na klawiaturze fortepianu. Nawet ten kto nie opatrował gry na tym instrumencie może łatwo nauczyć się grać „Hymn LKS”. Warto też — zastosuj metodę opiewaną przez LKS.



Hymn LKS



Na zdjęciu: Zespół „Pro-Contra”

EWA BEATA KARPINOWICZ

Gwary tłum, trybun szum
 Mrowie głów, światel olask
 — Dzisiaj wielki dzień jest nasz
 Bo drużyna nasza gra
 — A drużyna nasza jest
 Oczywiście, LKS!!!

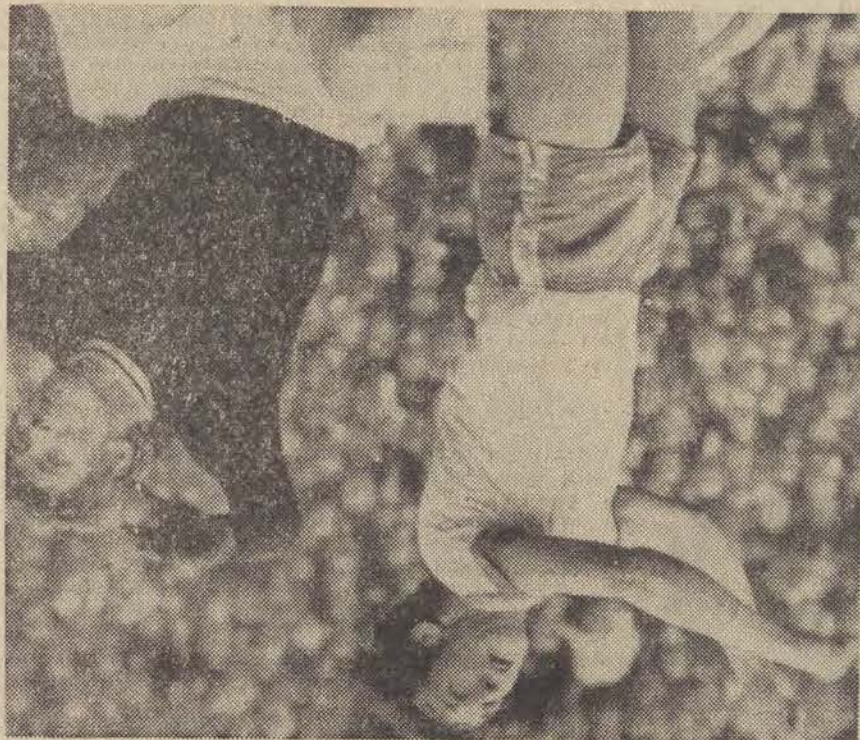
REF.:
 LKS, LKS to drużyna nasza jest
 Póki w Łodzi LKS
 To nie wygra żaden bies
 LKS, LKS to drużyna nasza jest
 Kłębów pokoleń sześć
 Ma nasz stary LKS.

Stary, dzielny i kochany
 Wszystkim bardzo dobrze znany
 Młodym, młodszym i najmłodszym
 Od Karpacza do Kolobrzeg.
 — Kto takim mocarstwem jest?
 Oczywiście — LKS!!!

REF.:
 LKS, LKS...

Stopem, pieszo, jak kto może
 Cała Łódź gna dziś na dworzec
 Bo od dworca kroki dwa
 Do stadionu tam gdzie gra
 Futbolu as i tresę
 — Oczywiście: LKS!

REF.:
 LKS, LKS...



Na zdjęciu: oto scena z decydującego meczu o wejście do I ligi LKS - Śląsk Wrocław



Pilkarze LKS. Od lewej stoją: Guzik, Lubarski, Szadkowski, Pyrdol, Korze-
mowski, Chodakowski, Suski, Siedza (od lewej): Mszycan, Kosirze-
winski, Sadek, Grembosz.



z prezesem
LKS
dyr.
Bolesławem
Kopackim



Prezesem LKS, który rali-
cza się do nielicznego grona
najstarszych klubów sporto-
wych w Polsce jest dyr. Bo-
lesław Kopacki.

— Klub powstał w 1908 r.
w 1971 r. LKS liczy 10 tysię-
cy członków, rekrutujących
się przede wszystkim z pra-
cowników ZPB im. J. Mar-
chlewskiego i częściowo Za-
kładu Przemysłu Czesankowe-
go im. Wł. Reymonta.

Czynnych członków zrzeszo-
nych w związkach sporto-
wych mamy 1360. Są oni sku-
pieni w 16 sekcjach.

Oczkiem w głowie nie tylko
członków zarządu i kibiców
sportowych lecz i całej spor-
towej Łodzi jest oczywiście
sekcja piłki nożnej. Mamy z
nią największą kłopotów, ale
bywają i dni wielkiej radości.
Bardzo denerwujące tygodnie
przeżyliśmy w czasie za-
kończenia rundy wiosennej
rozgrywek o mistrzostwo II li-
gi. Rozgrywki te stały pod
znakiem awansu LKS do I
ligi. Nareszcie dzielni i ambit-
nie grający nasi chłopcy,

kierowani przez zastużo-
nego i oddanego klubowi tre-
nera Józefa Walczaka wywa-
czyli upragniony awans.

Dołożymy wszelkich starań,
żeby nie zawieść nadziei kibi-
ców i zająć przynajmniej jed-
no ze środkowych miejsc w
tabeli ligowej.

— A ponadto które sekcje
przysparzają LKS chwali?

— Bardzo cenię sekcję hoke-
jową. Wiele radości dostarcza-
ją nam koszykarki, no i o-
czywiście lekkoatletci, z któ-
rych wielu ma poważne szan-
se zrealizowania się za rok na
stadionie olimpijskim w Mo-
nachium.

— Proszę wymienić poza pił-
karzami najwybitniejszych za-
wodników swego klubu.

— Zaczę od lekkoatletów,
a więc Golebiowski, Maranda,
Waskiewicz, Rebacz i Nowa-
kowska. Poza tym hokeiści:
Białynicki, Kopyński, Ste-
faniak, Kosyl i weteran lodo-
wisk, olimpijczyk — Kazimierz
Chodakowski. Wyróżniam ponad-
to Marcinkównę, Majdę-
Kaczmarowa, Blaszczykównę,
zapaśnika J. Górskiego.

Łódzki Informator Kulturalny rozmawia:

SYMPATYKOM LKS I CZYTELNIKOM
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”
PIERWSZOLIGOWCY



laczy, którzy zajmują różne
stanowiska we władzach klubu.

— Ilu jest zaangażowanych
trenerów?

Na pytanie to odpowiada se-
kretarz klubu Stefan Rogala:

— Trenerów mamy 44 plus
19 instruktorów pracujących
w charakterze nauczycieli w
w zaprzyjaźnionych z nami
szkołach podstawowych i lice-
alnych. LKS — pierwszy w
Polsce — rozpoczął akcję
współpracy z młodzieżą szko-
lną. Chodzi o to, żeby mło-
dzież mogła czuć się w na-
szym klubie jak u siebie w
domu. W tym roku organizo-
waliśmy obóz dla 450 uczniów.
Każda ze szkół, z którą współ-
pracujemy, prowadzi odpo-
wiednią dyscyplinę. W ten
sposób młodzież ma możliwość
wybrać sobie wcześniej sporto-
wą specjalizację. Może ona
korzystać z posittków i ze
wszystkich naszych urządzeń
sportowych. W czasie zgrupo-

wań organizowanych dla naj-
wybitniejszych naszych za-
wodników przeprowadzać bę-
dziemy lekcje języków ob-
cych tak, żeby wyjeżdżający
sportowcy nie byli za granicą
niemową.

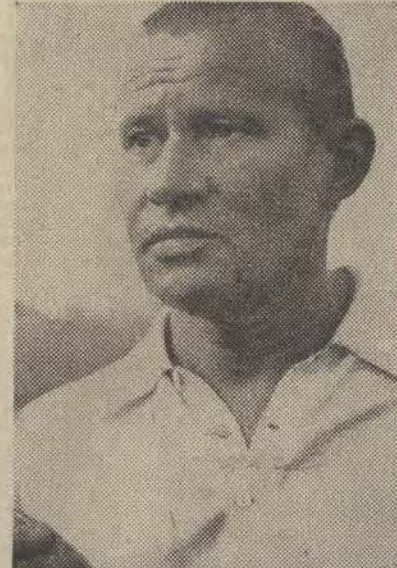
Na zakończenie rozmowy
pytamy jaki będzie wynik
pierwszego meczu ligowego
z Wisłą?

Wszyscy działacze sekcji pił-
ki nożnej z prezesem klubu
dyr. B. Kopackim odpowia-
dają chórem, że chłopcy powin-
ni zdobyć na własnym boisku
pierwsze dwa tak bardzo cen-
ne punkty, które nie tylko
zachęca ich do dalszej ambic-
nej walki, ale od razu wysu-
ną LKS na czoło klubów li-
gowych.

Oby tak się stało.

Rozmawiał:
JAROSŁAW NIECIECKI

z sekre-
tarzem
klubu
Stefanem
Rogalą



zwiąsk najbardziej zasługują-
ców na wyróżnienie.

— Inż. Warzyk, mec. Z.
Trawiński, E. Czechowski, T.
Warchulski, A. Włodarek, M.
Bugajewski, J. Matusiak, K.
Nowakowa i J. Szuba. Nie
uwzględniam tutaj tych dzia-

— Ilu, obok armii sympaty-
ków klubu, LKS posiada dzia-
laczy?

— Około 130. Pracują oni
społecznie. Poświęcają klubo-
wi każdą wolną chwilę.

— Poprosimy o kilka na-

O Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej inaczej

Jesli chodzi o pierwszy dom Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej (który stanie na zapleczu „Adasia” i „Domusa”), mamy na razie projekt fundamentu i szkieletu. Reszta dokumentacji ma „spływać”, jak to się mówi, sukcesywnie w czasie robót.

niowy mieszkań (a ma być on wysoki), również czynsz nie będzie z tych najniższych. I tak o ile obecnie płaci się od 2,5 do 3 zł za metr, to w SDM wyniesie odpowiednio od 6 do 7 zł...

Dla kogo te mieszkania?

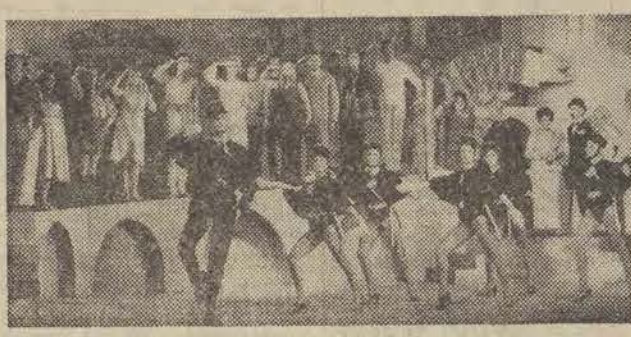
działu łódzkiego Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Łódzcy spółdzielcy uważają, że mieszkanie w centrum, w dzielnicy reprezentatywnej może a nawet powinno być droższe (wiadomo — szwedzkie windy, zsypy na śmieci itp. urządzenia, kosztują). Ale czy ta różnica powinna być aż tak duża?

Otóż „Sciana Wschodnią” budowano na koszt państwa. Budynki wykupia następnie Spółdzielnia „Oświata” dla swoich członków za średnio przyjętą cenę mieszkań w centrum Warszawy.

Na razie sprawę rozstrzyga się „na gorąco”. Łódzcy spółdzielcy bowiem wystąpili do warszawskich władz z prośbą o „zweryfikowanie” decyzji. Proponują oni albo uzyskanie dotacji państwowej na budowę dzielnicy, wprawdzie spółdzielczej, ale przede wszystkim reprezentatywnej dla miasta, albo — rozłożenie spłat kredytów państwowych (wliczanych w comiesięczny czynsz) na dłuższy okres.

SDM ma mieć ok. 30 tys. izb i stanowić wizytówkę Łodzi. Czy za tę wizytówkę mają płacić tylko spółdzielcy? I jeszcze jedno — czy ci, którzy na takie mieszkania mogą sobie pozwolić, muszą akurat mieszkać w centrum? (A. P.)

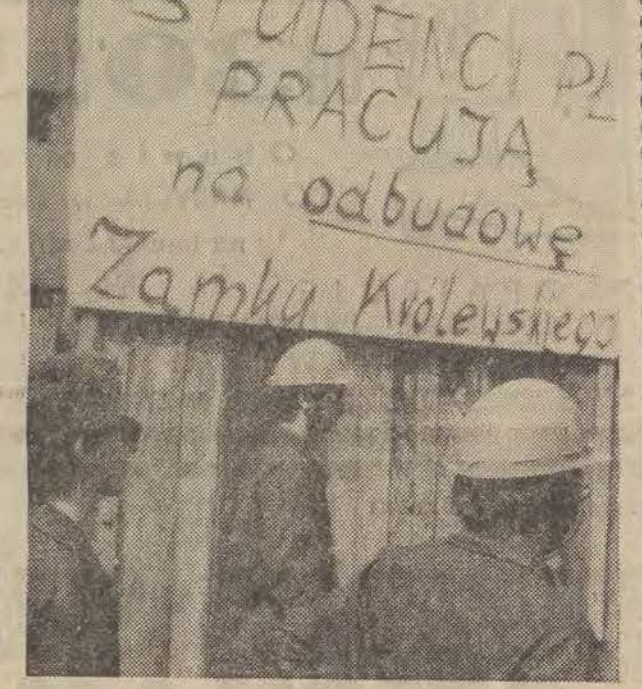
„Ach, Nicole”



Powrócił już z urlopu zespół Teatru Muzycznego i od 10 dni wznowia swą działalność. Na deskach tego teatru zobaczymy musical M. Jarygo „Ach, Nicole”, którego premiera odbyła się w czasie ostatniej Łódzkiej Wiosny Artystycznej.



Wobec patronatu, jaki sprawuje nasza redakcja nad akcją zbiórki funduszy na odbudowę Zamku Królewskiego, z prawdziwą przyjemnością donosimy o czynie, jaki podjęli młodzi studenci Politechniki Łódzkiej.



W ramach przeszukiwania pomieszczeń należących do Wileńskiego odzyskano znaczną część łupu pochodzącego z włamań. Włamywaczy osadzono w areszcie.

Wspomnienia E. Strittmatter — Zapiski w wiejskim kalendarzu. W Poz. 1971 r. str. 163, z1 13.

A Dostojewski — Mój biedny Fiedia. Dziennik, PIW 1911 r. str. 410, z1 45.

Łódź na „wagę złota”...

23 tony lodu dziennie Przemysł najważniejszym odbiorcą Gastronomia lodu nie potrzebuje



Diługi sznur samochodów w kolejce do magazynu lodu w Chłodni Składowej na Widzewie. Foto: L. Olejniczak

Kiedy z nieba leje się tropikalny żar, a w murach miasta nie ma czym oddychać — tu w ciemnej hali fabrycznej panuje orzeźwiający chłód. Jest to chyba jedno z nielicznych miejsc pracy w Łodzi, gdzie zupełnie nie odczuwa się dokuczliwych letnich upałów.

Wczoraj już od godz. 7 rano na dziedzińcu chłodni widzewskiej w długiej kolejce ustawiły się pojazdy. Normalnie wydawanie lodu rozpoczyna się od godz. 7 i trwa do 12. Jednakże na skutek awarii jednej ze sprężarek wczoraj trzeba było długo czekać zanim ruszy fabryka lodu.

Niestety, w chwili obecnej nie można zwiększyć produkcji Park maszynowy jest przestarzały. Dość powiedzieć, że sprężarki typu „Zgoda” pochodzą z 1938 r. i ich wydajność jest ograniczona.

Kto i dlaczego zmienia nazwisko? Do dzielnicy każdego roku wpływa kilkadziesiąt wniosków o zmianę nazwiska i imion. Najczęściej zgłaszają się z tymi sprawami ludzie młodzi posiadający nazwiska o brzmieniu ośmieszającym lub skomplikowanym fonetycznie.

Czytelnicy „DE” na odbudowę ZAMKU

Wobec patronatu, jaki sprawuje nasza redakcja nad akcją zbiórki funduszy na odbudowę Zamku Królewskiego, z prawdziwą przyjemnością donosimy o czynie, jaki podjęli młodzi studenci Politechniki Łódzkiej.

Na budowie Dómu Handlowego PSS przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Mickiewicza zastaliśmy brygadę studentów Wydziału Elektrycznego, którzy odbywają tutaj wakacyjne praktyki robotnicze. Cały zarobek należny im za pracę w dniach wolnych od nauki oni przeznaczają na rzecz funduszu odbudowy Zamku.

Nie chcąc okazać się gorszymi od swoich kolegów, podobnie zobowiązanie podjęła żeńska brygada pracująca przy budowie wlotowca na rogu Traugutta i Kińskiego. Wypleszony na budynku napis głosi: „Dzisiaj pracujemy na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego”.

Ujęto poszukiwanych włamywaczy

Funkcjonariusze z Komendy Dzielnicowej MO Górna ujęli trzech włamywaczy, którzy w końcu lipca dokonali włamań na terenie Łodzi. Są to: Andrzej Woźniak (ur. 2.VIII. 1953 r., zam. w Czarnocinie, pow. Łódź), karany już sądownie, Adam Sobczak (ur. 21.XII. 1953 r., zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 6) — uciekinier z Zakładu Poprawczego i Jerzy Wieteska (ur. 22.X. 1950 r., zam. w Łodzi przy ul. Kraszewskie-

NA POLKACH KSIĘCARNI

Wspomnienia E. Strittmatter — Zapiski w wiejskim kalendarzu. W Poz. 1971 r. str. 163, z1 13.

Cz. Michalski — Wojna warszawsko-niemiecka. Czyt. 1971 r. str. 370, z1 26.

A Dostojewski — Mój biedny Fiedia. Dziennik, PIW 1911 r. str. 410, z1 45.

CO? GDZIE? KIEDY?

STYLOWY-LETNIE — „Czas życia i miłości” od lat 16 (fr.) g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne) TATRY-LETNIE — „Michał Wałecznik” (rum.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne) STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych „Polowanie” od lat 18 hiszp. godz. 16, 18, 20 STUDIO — „Szałako” od lat 14 (ang.) godz. 17.15, 19.30 ADRIA — Pożegnanie z tytułem „O tych panach” od lat 16 (szw.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 TATRY — Bałki „Wesola Ludwika” (pol.) godz. 15 „Zbrodniarz i panna” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20 CZAJKA — „Ostatnie wakacje” od lat 14 (radz.) godz. 17, 19 DKM — „Nie do obrony” od lat 18 (ang.) godz. 17, 19 ENERGETYK — „Wahado” od lat 18 (USA) godz. 17, 19 KOLEJARZ — nieczynne LDK — „Hrabina z Hongkongu” od lat 14 (ang.) godz. 15, 17.30 „Synowie Katie Elden” od lat 16 (USA) g. 19.45 GDYNIA — „Riberatus” od lat 11 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 HALKA — „Królowa z długim warkoczem” od lat 7 (radz.) godz. 16 „Opowieść do poduszki” od lat 16 (USA) godz. 17.45, 20 1 MAJA — „Akcja Brutus” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20 LACZNOŚĆ — nieczynne

3/4. Piotrkowska 95, Pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Felickiego 1, Obr. Stalingradu 13.

DIZURY SZPITALI

I Klinika Pol-Gin. ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna, z dzielnicy Bałuty: poradnie „K” Bydgoska, Snycerska, Sz. Paconowska i Libelta, Szpital im. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Poleśie, z dzielnicy Bałuty: poradnie „K” Traktorowa i Turboszewska. II Klinika Pol-Gin. ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście. Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195) Chirurgia północ — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195) Chirurgia urazowa — Szpital im. Radińskiego (Drewnowska 73) Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195) Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia i laryngologia zriadęca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) Chirurgia szczeniowotwarowa — Szpital Wojewódzki w Zgierzu Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 6).

DIAGNOZA — nieczynne

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03 Światła Pożarna 08, 666-41, 595-55 499-90, 257-72 Pogotowie Ratunkowe 09 Pogotowie MO 07

TEATRY — NIECZYNNIE

MUZEJA

SZTUKI (ul. Włocławskiego 36) godz. 9-15 HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) tylko dla grup zbiorowych godz. 9-14.30 HISTORIA WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17 EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-20 (kasa czynna do godz. 19)

KINA

BALTYK — „Zandarm się ęni” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 LUTNIA — „Pożądanie zwane Anadą” od lat 18 (czeski) g. 15.45, 18, 20.15 POLONIA — „Okruczy życie” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 WISLA — „Próbą terroru” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 WŁOKNIARZ — „Szerokość geograficzna zero” od lat 14 (jap.) godz. 15, 17.30, 20 WOLNOŚĆ — „Zandarm się ęni” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 ZACHĘTA — „Niewolnicy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

